

Skor, Chciałbym Ci powiedzieć (feat. Buka, Panik)

Chciałbym Ci powiedzieć ze to wszystko ma sens
Ze warto biec i ze oszukasz śmierć
Ze świat jest tłem a ty jesteś malarzem
I kiedy tylko chcesz to stajesz przed stelażem
Ze nie stracisz marzeń bo są wieczne
Chciałbym ci powiedzieć ze spotkasz swoje szczęście
Już jutro gdy zejdzie słońce i połączy w jedność
Dwie dusze: tą smutną i tą piękną
I że odzyskasz pewność
Bo nadzieja w nas nie umiera nigdy
Wewnątrz jak czas
Chciałbym ci powiedzieć ze świat się odwdzięczy
I znajdziemy skarb gdzieś na krańcu tęczy
I znikną z pamięci te złe chwile
I lęk odejdzie z nimi, dając ci siłę
I ból minie, niosąc radość w zamian
Wybacz kochana ,ze nie umiem kłamać

Nieważne co się zdarzy
Mam w sobie te obrazy
Pozwalasz mi wciąż marzyć
Ze może pięknie być
Nadziej wciąż się tli
Wiec lepiej nie mów nic
Bo czasem słowa mogą zniszczyć wszystko

Chciałbym ci powiedzieć miła tylko milion słów
I będę kłamać naiwną pięciolinia wśród nut spadać w dół
I palcem linie układać wokół twych ust
Jak Mona Lisa udawać znów uśmiech
Na życia płótnie obrazach
Zastanawiać się w kółko jak okrutnym jest malarz
Kreacja zalana na żółto, dramat
Może to wulkan – wystarczy wybuchnąć?
Chciałbym tylko porozmawiać
Milcząc, szepcząc, krzyżąc dramat
Ale mózgę przestać słyszeć się
Idioto, wejdź stąd bo pomyliła ci się sala
Ale to samo kino, ...
Lawa? Jeśli tak spłynę w ocenach
I stworze przyczynę by powstała skała
Chciałbym powiedzieć ci tyle
Ile sama byś chciała usłyszeć
I będę kłamać byś zrozumiała różnicę

Nieważne co się zdarzy
Mam w sobie te obrazy
Pozwalasz mi wciąż marzyć
Ze może pięknie być
Nadziej wciąż się tli
Wiec lepiej nie mów nic
Bo czasem słowa mogą zniszczyć wszystko